

*Maturozał Iłania*

KATOLICKI MIESIĘCZNIK ZIEMI WĄGROWIECKIEJ

# ŚWIATŁOŚĆ



ROK III

WĄGROWIEC

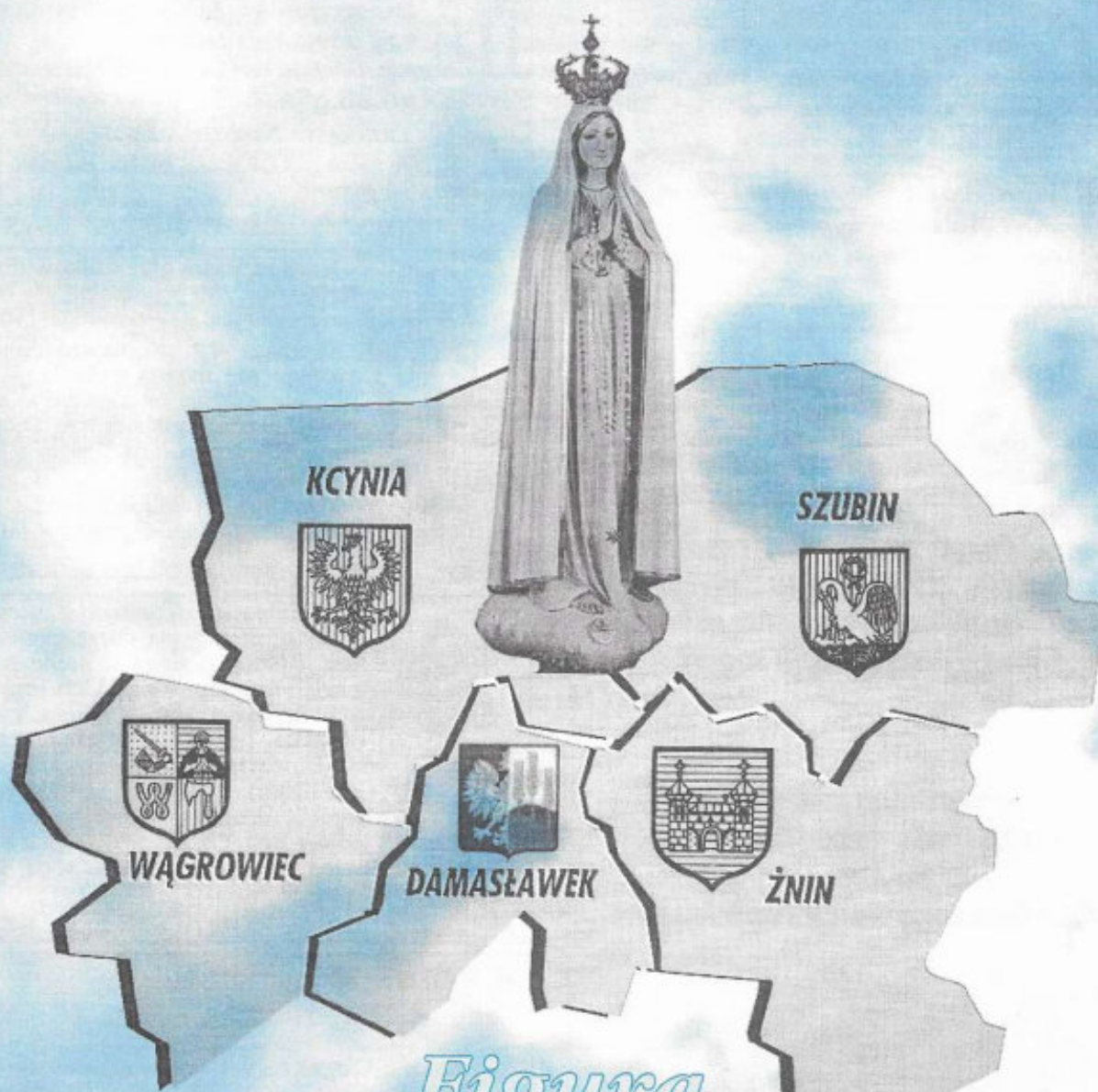
CZERWIEC

1996 R.

ISSN 1234-9623

NR 6 (22) 60 GR

*18-19 czerwca 1996*



*Figura  
Matki Bożej Fatimskiej  
Na Ziemi Pałuckiej*

# STÓŁ SŁOWA BOŻEGO



02.06.96R.

**UROCYŚNOŚĆ TRÓJCY ŚWIĘTEJ**

„Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu”

czyt.: Wj 34,4b-6,8-9; Ps Dn 3,52-56; 2Kor 13, 11-13; J 3, 16-18



06.06.96R.

**UROCYŚNOŚĆ BOŻEGO CIAŁA**

„Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba”

czyt.: Pwt 8,2-3,14b-16a; Ps 147; 1Kor 10,16-17; J 6,51-58



09.06.96R.

**DZIESIĄTA NIEDZIELA ZWYKŁA**

„Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary”

czyt.: Dz 6,3-6; Ps 50; Rz 4,18-25; Mt 9,9-13



14.06.96R.

**UROCYŚNOŚĆ NAJSW. SERCA PANA JEZUSA**

„Ja jestem cichy i pokornego serca”

czyt.: Pwt 7,6-11; Ps 103; 1J 4,7-16; Mt 11,25-30



**WSPOMNIENIE BŁ. MICHAŁA Kozala**

„Abyś źle nie umarł, żyj dobrze”

czyt.: za wspomnienia



Powinno się być jak chleb, który dla wszystkich leży na stole, z którego każdy może kęs sobie ukroić, nakarmić się, jeżeli jest głodny.

Święty Albert Chmielowski

**Nie ma żadnego znaczenia, czy ktoś jest władcą świata, czy ostatnim „nędzarzem” na tej ziemi: wobec wymogów moralnych wszyscy jesteśmy absolutnie równi.**

**Jan Paweł II**

Veritatis splendor, 96

**W miesiącu czerwcu  
codziennie nabożeństwo  
ku czci**

**Najświętszego Serca Pana Jezusa**

*Eminencji*

*Najdosłojniejszemu Księdzu*

*Kardynałowi Józefowi Glempowi*

*Prymasowi Polski*

*z okazji 40 lecia święceń kapłańskich  
serdeczną pamięć modlitewną*

*ofiarują* **Wdzięczni Duszpasterze i Wierni  
dekanatu wągrowieckiego**



16.06.96R.

**JEDENASTA NIEDZIELA ZWYKŁA**

„Żniwo wielkie, ale robotników mało”

czyt.: Wj 18,1-6a; Ps 100; Rz 5,6-11; Mt 9,36-10,8



23.06.96R.

**DWUNASTA NIEDZIELA ZWYKŁA**

„Nie bójcie się: jesteście ważniejsi niż wiele wróbli”

czyt.: Jr 20, 10-13; Rz 5,12-15; Mt 10, 26-33



24.06.96R.

**UROCYŚNOŚĆ NARODZENIA JANA CHRZCICIELA**

„Kimże będzie to dziecię, bo istotnie ręka Pańska była z nim”

czyt.: Iz 49,1-6; Ps 139; Dz 13,22-26; Łk 1,57-66.80



29.06.96R.

**UROCYŚNOŚĆ ŚW. APOSTOŁÓW PIOTRA I PAWŁA**

„A wy za kogo Mnie uważacie”

czyt.: Dz 12,1-11; Ps 34; 2Tm 4,6-9,17-18; Mt 16,13-19



30.06.96R.

**TRZYNASTA NIEDZIELA ZWYKŁA**

„Kto miłuje ojca lub matkę bardziej niż mnie, nie jest Mnie godzien”

2Krl 4,8-11,14-16a; Ps 89; Rz 6,3-4,8-11; Mt 10, 37-42



Jezus zaprasza grzeszników do stołu Królestwa: „Nie przyszedłem, aby powołać sprawiedliwych, ale grzeszników” (Mk 2,17).

Zaprasza ich do nawrócenia, bez którego nie można wejść do Królestwa, ale ukazuje im słowem i czynem bezgraniczne miłosierdzie Ojca wobec nich i ogromną „radość z jednego grzesznika, który się nawraca” (Łk 15,7).

Największym dowodem tej miłości będzie ofiara Jego własnego życia „na odpuszczenie grzechów” (Mt 26,28)

KKK 545



Tajemnica Trójcy Świętej stanowi centrum wiary i życia chrześcijańskiego. Jest tajemnicą Boga w sobie samym, a więc źródłem wszystkich innych tajemnic wiary oraz światłem, które je oświeca. Tajemnica ta jest najbardziej podstawowym i istotnym nauczaniem w „hierarchii prawd wiary”. Cała historia zbawienia nie jest niczym innym, jak historią drogi środków, przez które prawdziwy i jedyny Bóg, Ojciec, Syn i Duch Święty, objawia się, pojednuje i jednoczy ze sobą, którzy odwracają się od grzechu.

KKK 234

**W Kościele bł. Michała Kozala w Wągrowcu  
2 czerwca o godz. 11:00 i 12:15**

**Ks. Neoprezbiter Witold Ceglarek**

odprawi mszę św. sekundacyjną i udzieli błogosławieństwa prymicyjnego

Księdzu kanonikowi

**Ludwikowi Mielcarkowi**

w 40 rocznicę przyjęcia święceń prezbiteratu  
najserdeczniejsze życzenia składają

Kolegium kapłanów Ziemi Wągrowieckiej  
i Redakcja „Światłości”



## NOWE PRZYMIERZE

Najczęściej adorując Najświętszy Sakrament mówi się: „Chwała i dziękczynienie bądź w każdym momencie Jezusowi w Najświętszym Boskim Sakramencie, ile minut w godzinie, a godzin w wieczności, tylekroć bądź pochwalon, Jezu, ma miłości” - oddając tymi słowami cześć Chrystusowi ukrytemu pod postaciami chleba i wina, które są ofiarą Nowego Przymierza.

Jezus zakładając Kościół kontynuował i wypełnił to, co dotychczas stanowiło tylko zapowiedź. Zawarł On Nowe Przymierze, a dzięki swojemu poświęceniu przypieczętował je nie ofiarą ze zwierząt, ale własną krwią i cierpieniem. Syn Boga musiał umrzeć, aby jego ofiara przewyższyła grzechy świata. Była to jedyna droga do zbawienia grzesznej ludzkości, a zarazem zakończyła ona krwawe ofiary składane Bogu przez Izraelitów. Śmierć Jezusa nie była więc jeszcze jedną zbrodnią popełnioną na niewinnym człowieku, ale miała ogromne znaczenie dla całej ludzkości. Była to śmierć dobrowolna, mimo że Jezus sam jej sobie nie zadał. Był Bogiem i gdyby zechciał, mógłby jej uniknąć. Przyjął jednak wszystkie upokorzenia i cierpienia, aby wyzwolić człowieka i otworzyć mu drogę do życia wiecznego.

Jezus umierając na krzyżu stał się barankiem paschalnym. Krew Jego, tak jak niegdyś krew baranka zabitego w noc wyjścia z Egiptu, była ceną ludzkiego odkupienia i prześlania za grzechy. Każdy grzech jest bowiem przeciwstawieniem się woli Boga i zasługuje na najwyższą karę czyli śmierć. Jezus utożsamiając się z grzesznikami przyjął śmierć, aby oczyścić ludzi z ich grzechów. Śmierć Jezusa na krzyżu stanowi więc dla każdego człowieka wielkie zobowiązanie. Można mu sprostać przyjmując jak najczęściej komunie świętą.

W przeddzień swojej śmierci Jezus ustanowił „Nowe Przymierze”. Wspomina się o tym w każdej Mszy świętej. W modlitwie eucharystycznej kapłan mówi: „On to w dzień przed męką wziął chleb w swoje święte i czcigodne ręce, podniósł

oczy ku niebu, do Ciebie, Boga, swojego Ojca wszechmogącego, i dzięki Tobie składając, błogosławił, łamał i rozdawał swoim uczniom mówiąc:

- *Bierzcie i jedzcie z tego wszyscy: To jest bowiem Ciało moje, które za was będzie wydane. Podobnie po wieczerzy wziął ten przesławny kielich w swoje święte i czcigodne ręce, ponownie dzięki Tobie składając, błogosławił i podał swoim uczniom mówiąc:*

- *Bierzcie i pijcie z niego wszyscy: To jest bowiem kielich Krwi mojej nowego i wiecznego przymierza, która za was i za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów. To czynicie na moją pamiątkę”.* (Pierwsza modlitwa eucharystyczna Kanon Rzymski).

Na zakończenie kapłan mówi: „tajemnica wiary”, bo w tym momencie nastąpiło przeistoczenie się chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa. Pszenny chleb i gronowe wino zmieszane z wodą, bo na krzyżu z boku Jezusa wypłynęła woda, stają się w tej chwili całym Jezusem Chrystusem. Prawdę tę potwierdzają Ojcowie Kościoła. Zagadnienie przeistoczenia było także tematem soborów, a w szczególności Soboru Trydenckiego.

W 1551 roku opublikowany został Dekret o Najświętszym Sakramencie, w którym ojcowie soborowi stwierdzili, że „przez konsekrację chleba i wina dokonuje się przemiana całej substancji chleba w substancję Ciała Chrystusa, Pana naszego, i całej substancji wina w substancję Jego Krwi”. (Breviarium fidei, 292). W czasie tego samego Soboru uchwalono także, że pod każdą postacią przyjmuje się w pełni całego Jezusa.

Jezus w czasie Ostatniej Wieczerzy ustanowił Eucharystię pragnąc pozostawić Kościołowi znak i pamiątkę zawarcia Nowego Przymierza. Krwawa ofiara popełniona na Golgocie została poprzedzona ofiarowaniem przez Jezusa Bogu-Ojcu swojej Krwi i Ciała pod postaciami chleba i wina. Chleb i wino były ofiarami składanymi Bogu przez kapłana Melchizedecha, który pobłogosławił Abrahama w czasie jego wędrówki do kraju ofiarowanego mu przez Stwórcę. Odtąd chleb i wino były dla potomków Abrahama symbola-

mi najwyższej ofiary składanej Bogu przez Jego Najwyższego Kapłana - Melchizedecha.

Jezus przewyższył ofiarę Melchizedecha zamieniając chleb i wino w swoje Ciało i Krew. Kapłanami Nowego Przymierza ustanowił apostołów i ich następców w kapłaństwie. Od czasów Ostatniej Wieczerzy w każdej Mszy świętej dokonuje się bezkrwawa ofiara Chrystusa, której celem jest ciągle prześlbanie Boga za popełniane grzechy i odpuszczanie ich poprzez udzielanie daru pokuty oraz dziękczynienie składane Bogu za Jego opiekę nad światem.

Podczas konsekracji chleba i wina - pokarmy, które dotychczas służyły zaspokajaniu potrzeb fizycznych, stają się pokarmami duchowymi, podtrzymującymi wiarę i trwanie w dobru. Papież Paweł VI w encyklice „Mysterium fidei” ogłoszonej w dniu 3 września 1968 roku, stwierdził, że w momencie przeistoczenia zwanego „transsubstancją” postacie chleba i wina nabierają nowego znaczenia, bo zawierają nową rzeczywistość, bowiem „po przemianie substancji, czyli natury chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa, nie pozostaje nic z chleba i z wina jak tylko same postacie. Pod tymi postaciami jest obecny cały i integralny Chrystus w swej fizycznej rzeczywistości także w swym ciele, chociaż nie w ten sposób, w jaki ciała obecne są w miejscu” (Breviarium fidei 344). Mówiąc prościej: po przeistoczeniu w chlebie i winie jest obecny Jezus w swym ciele, ale w inny sposób niż ten, który jest znany z codziennego doświadczenia. Ta bezkrwawa ofiara Jezusa Chrystusa dokonywana podczas każdej Mszy świętej jest Nowym i ostatecznym Przymierzem jakie zawarł Bóg z ludźmi dla ich zbawienia.



L. Grajkowska

# Z życia parafii



KLASZTOR



FARA

Foto: B. Piechowiak

Maj 1996  
 Pierwsze pełne uczestnictwo  
 w Eucharystii  
 w parafiach wągrowieckich



FARA

Foto: B. Piechowiak



Św. Wojciech

Foto: J. Mianowski



FARA

Foto: B. Piechowiak



Św. Wojciech

Foto: J. Mianowski



Bł. Michał Kozal

Foto: E. Rybicka



# 6 czerwca

## UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEGO CIAŁA I KRWI PAŃSKIEJ

**14 czerwca**

UROCZYSTOŚĆ ODPUSTOWA

**24544**

**P**

KU CZCI

**bl. Michała Kozala  
w Wągrowcu  
godz. 18.00**

**Mszę św. odprawi  
i Słowo Boże wygłosi**

**ks. kan. Andrzej Rosa**  
(proboszcz parafii NMP Matki  
Kościoła w Bydgoszczy)

**Śpiewa**  
**Chór Nauczycielski**  
**z Wągrowca**

**Dyryguje**  
**mgr Tadeusz Mikołajczak**

## Program

**Przed południem**  
**Kościół św. Piotra i Pawła**  
**UL. KOLEJOWA**  
**Msza św. godz. 11.00**  
**i procesja do Fary**

**Po południu**  
**Kościół św. Wojciecha**  
**Msza św. godz. 17.00**  
**i procesja ulicami Osiedla**

**9 czerwca**  
**Kościół bl. Michała Kozala**  
**Msza św. godz. 11.00**  
**i procesja ulicami Osiedla**

Przewodniczy ks. dyr. Stanisław Borowiak  
Śpiewa Chór Farno-Klasztorny  
dyrygują: L. Kaczmarek, Cz. Malek

**13 czerwca**  
**zakończenie oktawy**  
**Bożego Ciała**  
**Fara**  
**godz. 18.00 msza św.**  
**i procesja do 4 ołtarzy**

**Uroczystość**  
**św. Piotra i Pawła**  
**łękno**  
**Suma odpustowa godz. 12.00**  
**Wągrowiec**  
**Suma odpustowa wieczorem**



Bl. Michał Kozal

Foto: E. Rybicka



Bl. Michał Kozal

Foto: E. Rybicka

# „Żywych zwołuje, zmarłych optakuje”

Słowa „Pieśni o dzwonie” F. Schillera.



Kościół w Lėknie, a w nim przy korpusie kruchta z XVI wieku, nadbudowana zapewne w XIX wieku, aby pomieścić w sobie dzwony. Dzisiaj serce im pętko i głucho przemówiły „Tak to na świecie wszystko los zwykł kończyć dzwonem” (A. Mickiewicz).

Poniedziałek i wtorek, 13 i 14 maja do świątyni Piotra i Pawła w Lėknie, zwołani głosem dzwonu, przybyli niemal wszyscy parafianie. Przyszli pożegnać na zawsze SWOJEGO księdza proboszcza śp. Franciszka Kobsa. Czy można powiedzieć inaczej? On żył wśród nich 34 lata. Był z nimi wśród ukochanych pagórków, pięknego jeziora i rzeki, podmokłych łąk i wykopalisk archeologicznych. Przez te wszystkie lata jednoczyli się wszyscy w Tarnowie Pałuckim, Lėknie i Kołybkach. Żadne pokolenie nie zliczy ile śp. ks. Proboszcz odprawił mszy świętych, nabożeństw, ilu osobom udzielił sakramentów świętych, porad i wsparcia. Nikt nie zliczy jak często klękał i modlił się przed ołtarzem św. Kazimierza i św. Floriana, Matki Boskiej z Dzieciątkiem, Zwiastowaniem, św. Jerzym, św. Anną Samotrzec, św. Józefem, św. Rodziną, św. Janem Nepomucenem, czy św. Wawrzyńcem oraz przy Grocie Matki Bożej. Przeżywanym uroczystościom żałobnym pożegnania Kapłana przewodniczył ksiądz biskup Stanisław Gądecki z Gniezna. Po mszy św. koncelebrowanej w kondukcji żałobnym, w blasku promieni słonecznych i modlitewnym skupieniu, z powagą i dostojeństwem ciało zostało osłane przyjazną ziemią, ale pozostały sprawy wielkie, ślad Jego 34 letniej posługi kapłańskiej.



Śp. ks. Proboszcz Franciszek Kobsa urodził się 2. 04. 1920r. w miejscowości Piesna, powiat Wyrzysk, z bogobojnych rodziców Walentego i Weroniki. Pochodził z wielodzietnej rodziny. Wzrastał w cieniu najstarszego sanktuarium Maryjnego w Górcie Klasztornej. Jesienią 1947 roku wstąpił do Seminarium Duchownego w Gnieźnie. Studia filozoficzno-teologiczne kontynuował w Poznaniu. Dnia 30 maja 1953 roku otrzymał święcenia kapłańskie z rąk Sługi Bożego, ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski. Z dniem 31.VII.1953 r. objął stanowisko wikariusza w parafii Zwiastowania NMP w Inowrocławiu u boku świątobliwego kapłana Grzegorza Handtke. Odznaczał się wielką gorliwością i pracowitością, zaskarbiając sobie uznanie ks. Kanonika i sympatię parafian oraz wiernych ziem kujawskiej. Na tym stanowisku trwał ks. Franciszek do 6. 02. 1958., kiedy to władza duchowna powierzyła Mu samodzielne duszpasterzowanie w parafii św. Mikołaja Mikołaja we Wszemborzu w dekanacie miłosławskim. Od 1 lipca 1958 objął śp. Zmarły stanowisko prokuratora Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Gnieźnie, i dodatkowo pracę referenta do spraw majątkowych przy Kurii Metropolitalnej w Gnieźnie. Przez długich 5 lat troszczył się o to, by księża klerycy nie byli

głodni i aby pomieszczenia seminaryjne były ogrzane i czyste. A były to czasy stalinowskie, kiedy naprawdę było bardzo trudno zdobyć wszelkie produkty żywnościowe.

W uroczystość Wniebowzięcia NMP 1963 roku śp. ks. Franciszek objął parafię św. Piotra i Pawła w Lėknie i św. Mikołaja w Tarnowie Pałuckim. Z przeogromnym zapalem przystąpił do prac renowacyjnych tak w Lėknie jak przede wszystkim w unikalnym kościele zabytkowym w Tarnowie Pałuckim. Organizował misje i rekolekcje parafialne, uruchomił punkt duszpasterski w Kołybkach. Z wielkim poświęceniem ożywił życie eucharystyczne i spotęgował kult Matki Bożej. W ostatnim czasie powołał grotę M. Bożej przy kościele. Powołał Towarzystwo św. Wojciecha oraz Zespół Synodalny. W dniu zaślubienia przeprowadził ostatnie zebranie Koła Synodalnego. Zawsze pogodny, skromny, cichy, serdeczny.

Przez pięć lat był wicedziekanem dekanatu węgrowskiego, a przez lat 12 ojcem duchownym tegoż dekanatu.

Cieszył się tym, że za niewiele dni doprowadzi do ołtarza ks. Neoprezbitera Leszka Sakowskiego. Ostatnie prymicje w Lėknie odprawił ks. radca Ewaryst Machnikowski 25 lutego 1948r. Ks. Franciszek nie doczekał się tej uroczystości prymicyjnej. Zaślubił w dniu św. Stanisława Biskupa. Stan Jego zdrowia pogorszył się następnego dnia. O godz. 22.00 został przewieziony do szpitala w Węgrowcu, gdzie o godz. 2.00 10 maja 1996 zakończył swoje pracowite, zbożne, szlachetne życie.

W poniedziałek 13 maja o godz. 17.30 mieszkańcy Tarnowa Pałuckiego zgromadzili się przy trumnie śp. ks. Proboszcza Franciszka i nabożną modlitwą różańcową pożegnali swego wieloletniego duszpasterza, a przewodniczył jej ks. dziekan Heliodor Grabias z ks. Stefanem Kałmuckim. O godz. 18.00 ks. Heliodor Grabias - dziekan węgrowski w otoczeniu duchowieństwa i licznie zgromadzonych wiernych wprowadził zwłoki śp. Zmarłego Kapłana do lėknieńskiej świątyni. Podczas koncelebrowanej mszy św. Słowo Boże wygłosił ks. kanonik Andrzej Rygielski - wicedziekan. We wtorek 14 maja o godz. 11.00 J. Eks. ks. Bp Stanisław Gądecki przewodniczył Mszy św. pogrzebowej, podczas której słowo Boże wygłosił ks. proboszcz Andrzej Trzemzański z Podlesia Kościelnego. Po mszy św. wdzięczni parafianie przynieśli trumnę na miejscowy cmentarz, w otoczeniu ok. 100 kapłanów i niezliczonej rzeszy wier-

nych. Nad otwartą mogiłą serdeczną modlitwą pożegnał ks. prob. Franciszka Kobsa ks. Biskup. Przemawiali Wójt Gminy Węgrowiec Edmund Knapski i członek Rady Duszpasterskiej p. Stanisław Kozłowski z Lėkna. Na koniec ks. dziekan Heliodor



**Dnia 5 maja w Bazylice Prymasowskiej w Gnieźnie święcenia diakonatu przyjął ks. Waldemar Radecki.**



„Diakoni uczestniczą w specjalny sposób w posłaniu i łasce Chrystusa. (...) Do diakonów należy między innymi asystowanie biskupowi i prezbiterom przy celebracji Boskich misterii, szczególnie Eucharystii, jej udzielanie, asystowanie przy zawieraniu małżeństwa i błogosławienie go, głoszenie Ewangelii i przeprowadzenie pogrzebu i poświęcanie się różnym posługom miłości”

(KKK 1570)



## „Każdy kapłan z ludu wzięty, dla ludu jest ustanowiony”



Ks. Arcybiskup Metropolita Gnieźnieński Henryk Józef Muszyński 25 maja udzielił 14 diakonom święceń kapłańskich.

Wśród nich ks. Leszek Sakowski z Lekna, który swoją mszę św. prymicyjną odprawił 26 maja w kościele św. Piotra i Pawła w Leknie.



19 maja w katedrze gnieźnieńskiej ks. biskup Bogdan Wojtuś udzielił posługi akolity klerikom czwartego roku formacji kapłańskiej. Wśród nich był syn parafii bł. Michała Kozala w Wągrowcu Sławomir Patelski.



Grabias słowa podziękowania skierował do ks. Biskupa, duchowieństwa diecezji poznańskiej, kaliskiej, toruńskiej i gnieźnieńskiej oraz wiernych Ziemi Pałuckiej. Trwajmy na modlitwie w oczekiwaniu na radość zmartwychwstania i spotkanie się z śp. Zmarłym w zaświatach Bożych.

ks. Heliodor Grabias



Jego Ekszelencji Najdostojniejszemu Księdzu Biskupowi

### **Stanisławowi Gądeckiemu**

Przewielebnemu Duchowieństwu diecezji poznańskiej, kaliskiej, toruńskiej i gnieźnieńskiej, Czcigodnym Siostram, Szanownym Przedstawicielom Władz Gminnych, Towarzystwu Św. Wojciecha, Starażym Pożarnej w Leknie, Policji, Radzie Duszpasterskiej oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w obrzędach pogrzebowych

**śp. ks. Proboszcza Franciszka Kobsa**

za dar modlitwy, wieńce i kwiaty  
- serdecznie Bóg zapłać, składają  
Dziekan i Księża Dekanatu Wągrowieckiego

Wizyta pielgrzymującej Matki Boskiej Fatimskiej do Archidiecezji Gnieźnieńskiej i do grobu urodzenia ks. Jakuba Wujka jest wielką Bożą łaską. Pani Fatimska przybywa do nas, abyśmy godnie umieli wejść w trzecie milenium chrześcijaństwa, pobożnie przeżyli 1000 lecie śmierci św. Wojciecha i nawrócili się do Boga. Pielgrzymowanie Maryjne święci triumfy, jest wyrazem dziękczynienia i hołdu. Dziękujemy Maryi, że stoi przy nas, czuwa i powierza Swemu Synowi naszych łez paciorki. Staniemy przy Niej wszyscy, nie tylko wierne dzieci Kościoła ale i te marnotrawne. Jej matczyne serce tak wiele rozumie i nikogo nie zostawi w potrzebie. Ona wszystkich łączy, a nie dzieli. Pani Świata, Matko naszego stulecia, błagamy Cię, czuwal nad naszą ziemską wędrówką, prowadź właściwymi drogami i miej nas w nieustającej opiece.

Zaprawdę: „Błogosławiona jesteś, Córko przez Boga Najwyższego, spomiędzy wszelkich niewiast na ziemi!”

# NIEBI

„Kościół nie może przynaglać sw z błędów niewier



**GÓRKA KLASZTORNA:** to skrawek dawnej Puszczy Krajeńskiej. Tu znajduje się sanktuarium Góreckiej Pani - Matki Boskiej Pocieszenia. Obraz namalowany jest na lipowej desce. Maryja Niepokalana jest w całej postaci, na lewej ręce trzyma Dzieciątko. Obecny obraz to kopia starego, spalonego w 1907 r. Obraz od wieków słynie łaskami. Tu znajduje się źródło cudownej mocy, które nieprzerwanie krzepiło i dawało moc przetrwania. Sanktuarium opiekują się misjonarze Świętej Rodziny. W uroczystość Zesłania Duch Świętego - 6 czerwca 1966 roku Stefan kardynał Wyszyński, Prymas Polski koronował obraz Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej koronami z Białym Orłem.

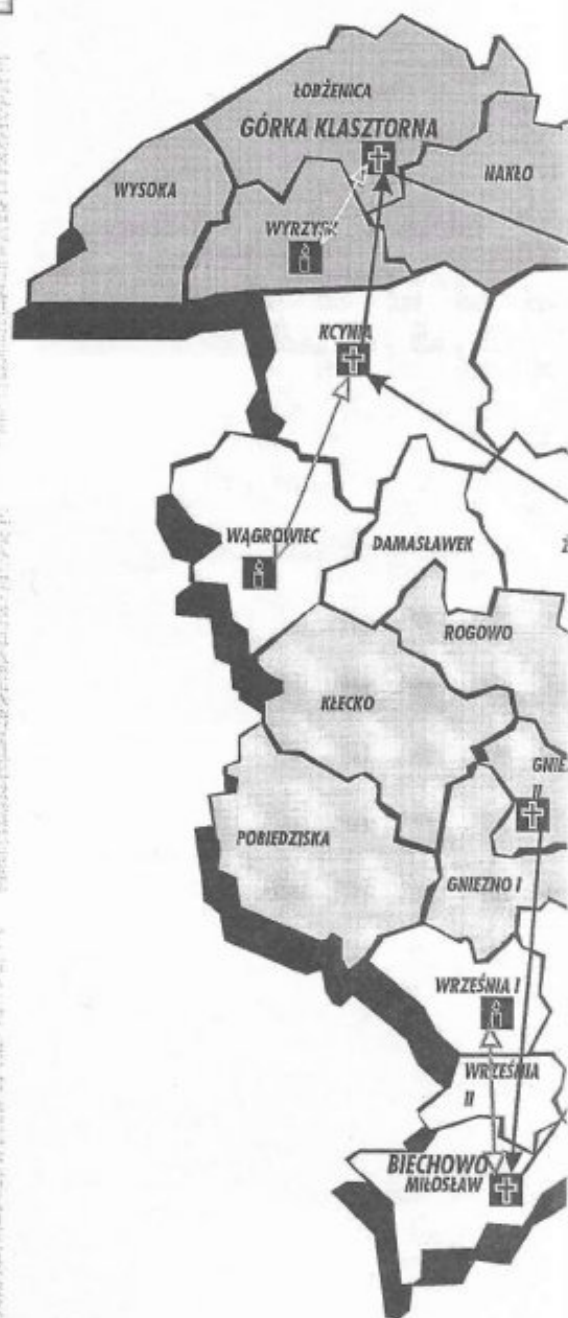


**KCYNIA:** w północnej części rynku pobudowano kościół pokarmelicki (1778-80) pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. We wnętrzu polichromia neobarokowa. Urządzenie wnętrza barokowo-klasycystyczne. Ołtarz główny murowany, z współczesnymi rzeźbami: popiersiem Boga Ojca, Gołębicą Ducha św. oraz Najświętszą Panną Maryją Niepokalanie Poczętą. Kościół ma połączenie z klasztorem i krużgankami odpustowymi tzw. Kalwarią. W ołtarzu głównym znajduje się zbiór kilkudziesięciu plaketek wotowych.



**GNIEZNO:** gnieźnieńska katedra plasuje obecnie godność prymasowskiej. Stanowi pomnik chrześcijaństwa i kultury polskiej. Centralnym miejscem to konfesja z relikwiami św. Wojciecha. Zewnętrzna srebrna trumienka ozdobiona scenami z życia Świętego. Na jej wierzchu srebrna postać św. Wojciecha. Tymczasem bazylika gotycka z ambitem i wieńcem 14 kaplic z XVII i XVIII w. Od zach. 2 potężne wieże z barokowymi hełmami. Arcybiskupi gnieźnieńscy przez wieki stali wiernie na straży narodowego sanktuarium św. Wojciecha. Katolicy w Polsce zawsze odnosili się do nich jako do spadkobierców idei następców św. Wojciecha

(ks. M. Aleksandrowicz, ks. K. Śmigiel)





# ESKA PĄTNICZKO

że przekroczyć progę nowego tysiąclecia nie  
ych synów do oczyszczenia się przez pokutę  
ności, niekonsekwencji i zaniedbań”

(Jan Paweł II, *Tertio Millenio*)



**BYDGOSZCZ:** Kościół Farny Św. Marcina i Mikołaja. W czasie pobytu króla Kazimierza Jagiellończyka w Farze pojawił się obraz Matki Bożej Pięknej Miłości - Madonny z różą. Stanowi on arcydzieło gotyku. Zdaniem historyków sztuki jest jednym z najpiękniejszych wizerunków słynących łaskami w Polsce. Madonna jest w postaci stojącej, na lewym ręku trzyma syna.

29 maja 1966 roku kardynał Stefan Wyszyński Prymas Polski z okazji podwójnego jubileuszu, 500 lecia intronizacji obrazu w bydgoskiej farze i 1000 lecia chrztu w Polsce uroczystie koronował Matkę Bożą Pięknej Miłości. W uroczystości brał udział metropolita krakowski arcybiskup Karol Wojtyła, obecnie Ojciec Święty.



Kościół Matki Bożej Fatimskiej istnieje od czterech lat. Dnia 23.10.1993r. została sprowadzona figura Niepokalanego Serca Pani Fatimskiej, a 13.05.94 figura została koronowana złotą koroną.

Parafia pw. Matki Boskiej Królowej Męczenników erygowana 7.10.1983r. Po czterech latach rozpoczęto budowę kościoła, który konsekrował 7.10.1993r. ks. Arcybiskup H. Muszyński



**Markowice:** w pięknym barokowym kościele z XVII w. w głównym ołtarzu stoi łaskami słynąca figura Matki Bożej, czczona pod nazwą Markowickiej Pani Kujaw. Pochodzi prawdopodobnie z XIV lub XV wieku. Przez historyków sztuki zaliczana jest do kategorii Pięknych Madonn. Matka Boska Najświętsza trzyma Dzieciątko Jezus na lewej ręce, w prawej zaś dłoni trzyma berło. Przed Markowicką Panią modlił się król Jan Sobieski, Jan Kasprówic i Stanisław Przybyszewski. Po II wojnie światowej do Markowic powrócili misjonarze oblaci i oni opiekują się Madonną. 27 czerwca 1965 roku Prymas Polski Stefan Kardynał Wyszyński dokonał koronacji figury Matki Bożej Najświętszej. Otrzymała tytuł Królowej Miłości i Pokoju.



**BIECHOWO:** Kościół Narodzenia NMP - Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia.

Obraz przedstawia Matkę Bożą trzymającą w prawej ręce jabłko królewskie, a na lewej trzyma Dzieciątko Jezus, które podnosi rączkę w geście błogosławieństwa. Twarz Matki Najświętszej promieniuje wielką łagodnością i miłością. Po wojnie stróżami biechowskiego sanktuarium są oo. Paulini. Wokół sanktuarium urządzono aleję „Różańcową” i ołtarz polowy. 12 kwietnia 1976 roku Prymas Tysiąclecia koronował Matkę Bożą Pocieszenia Koronami Papieskimi.



# OBJAWIENIE W FATIMIE

„Objawienie” w języku potocznym oznacza ukazanie się Boga, aniołów lub osób zmarłych w celu przekazania Bożego przesłania. Chrześcijaństwo jest religią objawioną. Ma ono jednocześnie charakter historyczny, rozpoczęło się bowiem w określonym momencie dziejów świata za życia Abrahama - „ojca wiary naszej” - jak nazwał go św. Paweł. Następnie Bóg objawił się Mojżeszowi, któremu przekazał Prawa Boże. Powołania te kontynuowali prorocy izraelscy, a zakończył Jan Chrzciciel. Przygotowywali oni naród wybrany na przyście Jezusa Chrystusa.

W osobie Jezusa Chrystusa dokonało się pełne objawienie Boga człowiekowi. Wydarzenie to miało miejsce dwa tysiące lat temu. Jezus, prawdziwy Bóg i prawdziwy Człowiek, objawił siebie samego przez słowa i czyny, czyli nauczanie i cuda. Objawienia Jezusa i głoszona przez Niego nauka są obecnie realizowane w Kościele. Objawienie historyczne skończyło się wraz ze śmiercią ostatniego apostoła. Jednocześnie zaczęły pojawiać się objawienia prywatne skierowane do pojedynczych osób. Zatwierdzenie przez Kościół tych widzeń wymaga bardzo wielu wysiłków, toteż tylko nieliczne otrzymały oficjalną aprobatę. Jednym z nich są objawienia w Fatimie, będące potwierdzeniem obecności Matki Jezusa w życiu pielgrzymującego Ludu Bożego. Charakterystyczną cechą objawień maryjnych jest bardzo młody wiek widzających, ich prostota i ubóstwo. Wszyscy oni mają świadomość rzeczywistości swoich widzeń oraz potrzebę przekazania ich osobom duchownym i innym ludziom. Są całkowicie przekonani, że nie wolno im niczego zataić, mimo czekających ich przykrości ze strony różnych badaczy prawdziwości tych widzeń. Rozmowy z Maryją odbywają się z reguły na wolnej przestrzeni i są ograniczone w czasie. Bogurodzica posługuje się słownictwem wizjonerów i ich sposobem myślenia. Nawołuje Ona do modlitwy i pokuty, szczególnie wzywa do odmawiania różańca oraz przekazuje tajemnice dotyczące widzających i świata. Najważniejszymi objawieniami maryjnymi są Lourdes i Fatima.

Fatima jest małą miejscowością w środkowej Portugalii. Objawienia można podzielić na trzy etapy. W pierwszym, pomiędzy kwietniem a październikiem 1916 roku, Anioł Pokoju -



nazywający siebie także Aniołem Stróżem Portugalii - przygotował dzieci ucząc ich pełnej ufności modlitwy o nawrócenie grzeszników. Następnie każdego 13 dnia miesiąca od maja do października 1917 roku ukazywała się im Maryja jako tajemnicza, Piękna Pani. Prosiła Ona dzieci o ofiarowanie wszystkich cierpień w intencji nawrócenia grzeszników oraz nauczyła ich kilku modlitw. W lipcu przekazała im tzw. Sekret Fatimski, składa się on z trzech części. W pierwszej Maryja wezwała do ustanowienia nabożeństwa ku czci Niepokalanego Serca Maryi jako ratunku za grzechy świata. W drugiej części NMP zapowiedziała mające nastąpić wydarzenia i zobowiązała chrześcijan do pewnych praktyk. Trzecia część sekretu jest dotąd tajemnicą.

Następnie Maryja wezwała dzieci, a za ich pośrednictwem cały świat, do modlitwy zwanej Różańcem Fatimskim. Jego integralną częścią jest krótka reguła modlitewna odmawiana po każdej dziesiątce: „O mój Jezu odpuść nam nasze grzechy, broń od ognia piekielnego, zaprowadź do nieba wszystkie dusze, a szczególnie zaś te, które najbardziej potrzebują Twojego miłosierdzia”. W czasie ostatniego spotkania z dziećmi w dniu 13 października Maryja nazwała siebie „Królową Różańca”.

Wizjonerami w Fatimie było troje dzieci: Łucja dos Santos (10 lat) i jej kuzynostwo Hiacynta (7 lat) i Franciszek (9 lat). Byli oni analfabetami i należeli do najuboższych rodzin. Rodzeństwo Hiacynta i Franciszek wkrótce

zmarli, a Łucja wstąpiła do klasztoru karmelitanek w Coimbra. Żyje do dnia dzisiejszego, a w latach 1921 i 1925 miała dodatkowe widzenia zachęcające do realizacji zobowiązań fatimskich. Objawienia te zostały oficjalnie uznane przez Kościół w 1930 roku.

Są one traktowane jako znak „Miłosierdzia Bożego”. Ówczesny świat był szczególnie narażony na zło, zaczął szerzyć się ateizm wojujący, pojawił się materializm praktyczny, nadal trwała krwawa wojna, a niewiele lat później wybuchła druga, jeszcze bardziej niszcząca niż poprzednia. Ratunkiem dla świata mogły być zobowiązania wiernych do modlitwy, przede wszystkim różańcowej, zadośćuczynienie za grzechy własne i cudze, spowiedź i komunia św. w pierwsze soboty miesiąca, świętość osobista oraz ufność Bogu.

Podczas trzeciego spotkania Maryja powiedziała: „Jeśli ludzie spełnią moje życzenia, Rosja się nawróci i zapamięta pokój. Jeśli nie, Rosja rozszerzy swoje błędne nauki po świecie, wywołując wojny i prześladowania Kościoła. Sprawiedliwi będą prześladowani. Ojciec Święty będzie bardzo cierpieć, wiele narodów zostanie zniszczonych, na koniec zatriumfuje moje Niepokalane Serce. Ojciec Święty poświęci mi Rosję, która się nawróci, a dla świata nastanie okres pokoju”.

W dniu 16 czerwca 1929 roku Maryja ukazała się Łucji i zażądała, żeby Ojciec Święty ze wszystkimi biskupami świata poświęcił Rosję Jej Niepokalanemu Sercu, bo „przez Maryję rozpoczęło się zbawienie świata i przez nią musi się ono dopełnić” - jak powiedział św. Ludwik Maria Grignon de Montfort. Poświęcenia Rosji i świata Niepokalanemu Sercu Maryi dokonał papież Pius XII.

Orędzie fatimskie ma także związek z Eucharystią. W czasie trzeciej wizyty Anioła dzieci zobaczyły hostię i kielich z krwią. Anioł nauczył ich modlitwy uwielbienia, a następnie podał im do spożycia Ciało i Krew Jezusa jako wynagrodzenie za znieważanie Chrystusa.

Jan Paweł II doskonale zna orędzie fatimskie, toteż swoje ocalenie po zamachu w 13 maja 1981 roku zawdzięczał, jak twierdził, opiece Maryi. Rok później, w czasie pobytu w sanktuarium fatimskim wezwał On wiernych do modlitwy i pokuty, która była potrzebna na początku stulecia, a jeszcze bardziej jest potrzebna teraz.

# MATKO BOŻA FATIMSKA BŁOGOSŁAW ZIEMI PAŁUCKIEJ

## Kcynia

- godz. 16.45 - **Nabożeństwo oczekiwania**  
godz. 17.00 - **Uroczyste powitanie Figury  
Matki Bożej**  
**Msza św. koncelebrowana**  
przewodniczy ks. bp Bogdan Wojtuś  
*/na zewnątrz przy ołtarzu polowym przed kościołem/  
Przeniesienie Figury Matki Bożej do kościoła  
Adoracja w ciszy*
- godz. 20.30 - **Przewiezienie Matki Bożej  
do Wągrowca**
- godz. 21.00 - **Procesja Różańcowa w Wągrowcu**  
godz. 22.45 - **Procesja Różańcowa ulicami Kcyni  
cz. Radosna**  
a) 1 tajemnica - dekanat Damasławek  
b) 2 tajemnica - dekanat Kcynia  
c) 3 tajemnica - dekanat Szubin  
d) 4 tajemnica - dekanat Damasławek  
e) 5 tajemnica - dekanat Żnin
- godz. 24.00 - **Msza św. - celebrują Księża Wikariusze**  
**Liturgie przygotowuje młodzież**
- godz. 2.00 - 6.00 **NOCNE CZUWANIE**  
- dekanaty Kcynia i Szubin  
2.00-3.00 - *Matki Żywego Różańca*  
3.00-4.00 - *Stowarzyszenie Rodzin Katolickich*  
4.00-5.00 - *Czczyciele Miłosierdzia Bożego (Kcynia - Fara)*  
5.00-6.00 - *Rodzina Rodia Maryja*
- godz. 6.00 - **Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP**  
godz. 7.00 - **Msza św. (wg formularza o M.B. Fatimskiej)**  
- dekanat Kcynia
- godz. 9.00 - **Różaniec Fatimski - cz. Bolesna - prowadzą Siostry  
zakonne z dekanatów: Żnin, Kcynia, Szubin.**
- godz. 9.30 - **Msza św. dla chorych, starszych,  
emerytów i rencistów z wszystkich  
dekanatów (liturgia dekanat Damasławek)**
- godz. 11.30 - **Msza św. dla małżonków i rodziców  
z wszystkich dekanatów (liturgia dekanat Żnin)**
- godz. 13.00 - **Msza św. dla dzieci (komunijne w strojach  
ze wszystkich dekanatów (liturgia dekanat Szubin)**
- godz. 14.30 - **Różaniec Fatimski - cz. Chwalebna**  
- prowadzą Siostry zakonne z dekanatów Wągrowiec,  
Gołaricz i Damasławek
- godz. 15.00 - **Koronka do Miłosierdzia Bożego**  
**Uroczyste Pożegnanie (dekanat Wągrowiecki)**
- godz. 16.00 - **Odjazd Figury Matki Bożej  
do Górki Klasztornej**

Program  
nawiedzenia Figury Matki Bożej  
18 - 19 czerwca 1996r.

## Wągrowiec Procesja Różańcowa

- godz. 20.30 - **Nabożeństwo oczekiwania przy Farze**  
godz. 21.00 - **Powitanie Figury  
Matki Bożej Fatimskiej**  
- ksiądz Dziekan H. Grabias  
- ksiądz biskup B. Wojtuś  
Trasa procesji ulicami:  
Krasickiego, Szeroka, Rynek, Wojska Polskiego,  
Kolejowa, Kościuszki, Reja
- godz. 22.00 - **Zakończenie i pożegnanie  
Figury M.B. Fatimskiej  
przy Kościele św. Wojciecha**

## Zapraszamy

do udziału w procesji  
i modlitwie różańcowej.  
Zewnętrznym wyrazem  
naszej czci wobec  
Matki Bożej niech będzie  
okazała dekoracja trasy,  
rozświetlone mieszkania,  
a w rękach  
paląca się świeca.

Okolicznościowe świece można nabyć w parafiach.

# CZY CHRZEŚCJAŃSTWO BEZ KOŚCIOŁA?

Pan Bóg - tak. Kościół - nie! Oto hasło na dziś. Nie potrzebujemy pośredników do nieba. Trafimy tam sami. Zgoda: tu na ziemi raju się nie zbuduje - kto nie wierzy, niech patrzy na barwny epilog komunizmu, ale dlaczego mamy zdążyć do tego prawdziwego raju w formie jakiegoś Kościoła?

Pytanie o Kościół w naszych czasach to jest pytanie, czy zabrac się jeszcze raz do budowania wieży Babel. Człowiek jest w stanie opanować dziś nawet kilkadziesiąt języków, więc i tak jakoś się dogadamy. Czemuż zatem mamy być prowadzeni za rękę i to tą drogą, która się nam nie podoba? Czy nie jest najwyższy czas, by chrześcijaństwo uznało Kościół za swą historyczną formę występowania i zajęło się samozbawczą przygodą każdego człowieka?

O takie sentencje w stylu wolnomularskim dziś szczególnie łatwo. Dziwnie tylko, że ludzie umierając, zamiast oddać się np.: wschodniej medytacji śmierci, wciąż wołają: Księżda!

Może najpierw krótki rys historyczny - tak mniej więcej od Kartezjusza wzwwyż, czyli od przelomu kartezjańskiego. W nim wszystko wychodzi od człowieka, ode mnie, od mojego ja. To jest punkt obserwacji. W średniowieczu człowiek był częstką przyrody, wielkiego wszechświata, w którym podziwiał wielkość Stwórcy. Ale wraz z Kartezjuszem przyszła epoka podmiotu - antropocentryzm. *"Myślę, więc jestem"* - (Cogito, ergo sum). Ten kosmologiczny wybuch samoświadomości człowieka nazwał ktoś kiedyś zamianą na imiona z Panem Bogiem. To człowiek powiedział o sobie: JESTEM, a Pan Bóg spadł wkrótce do rangi projekcji ludzkiej wyobraźni. To drugie wprawiano nam przez całą historię ostatnich wieków. Nie udało się. Przyszła więc kolej na Kościół.

W Paryżu, od niepamiętnych czasów stała w najwyższym punkcie miasta bazylika Sacre Ceur - Najświętszego Serca Jezusowego. Wybudowano więc wieżę Eiffla - nieco wyższą. Podobną genezę ma nowojorska Statua Wolności.

O co chodzi? Chodzi najpierw o subiektywizm, żeby w konsekwencji grzechu pierwotnego pomyśleć sobie: wszystko jest względne, prawo, dobro, wiara. Jestem tylko ja i moja wolność. To mi odpowiada, a tamto nie - i tak ma być. Sam będę budował swoje życie. Nie odrzucam Boga. Wierzę, ale to moja prywatna sprawa. Człowiek rzekł - i stało się. Statystyczny Niemiec mieszka w swojej willi, otoczonej ogródkiem, z której wsiada prosto do samochodu i nie ma pojęcia, kto od dwudziestu lat jest jego sąsiadem.

Ale to nie wszystko. Jeśli jesteś sentymentalny, lubisz towarzystwo, odczuwasz potrzebę zrzeczania się - wal do sekty! Nie musisz być od razu rasowym indywidualistą. Tam w sekcji, wszystko wiedzą. Czarno na białym. Poza tym to się tak dziwnie będzie zgadzało z twoimi poglądami. Żadnej hierarchii, biurokracji - sama miłość. Są nawet takie wyznania, do których można należeć nie mając o tym pojęcia. Kto dziś po-

każe jasną granicę, gdzie kończy się New Age? Coraz trudniej do niczego nie należeć. Można utrzymać się jednak ponad wyznaniowo. Są szkoły medytacji. Mamy dziś wokół wszystko - od wschodu do zachodu. Każdy może się odnaleźć.

Kiedys, jak był program *"Sonda"*, oglądałem taki odcinek, którego tematem była medycyna, a ściślej: farmakologia. Pokazywano różne supernowoczesne medykamenty, omawiano odkrywcze metody leczenia różnych chorób. W pewnym momencie jeden z prowadzących program powiedział: *"Przecież ta cała niezliczona ilość leków świadczy tak naprawdę o naszej bezradności. Nie mamy jednego, genialnego środka"*.

Otóż o to chodzi w epoce sybiektywizmu i różnych nurtów religijnych, żeby widzieć przed sobą mnóstwo możliwości na życie, żeby czuć się bezpiecznym i swobodnym w wyborze, żeby niczego nie absolutyzować. To właśnie jest świat reklamy i mody - plus wolności wyboru. To są tylko środki na życie, które potrwa np.: 70 lat. Chcąc mówić jednak o wieczności, trzeba należeć do Kościoła. O Nim mówić, Nim żyć, w Nim działać, ale nie tylko w obrębie murów świątyni, lecz wszędzie tam, gdzie jestem ja człowiek, który jest świadomy słów Chrystusa: *"Jeżeli Pan domu nie zbuduje, na próżno trudzą się ci, którzy go wznoszą"*. To właśnie Pan, Bóg-Człowiek dał fundament Kościołowi mówiąc: *"Szymonie, synu Jony, otóż ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr, czyli Skala, i na tej Skale zbuduję mój Kościół, a bramy piekielne Go nie przemogą"* (Mt 16,18). Piotr jest więc fundamentem Kościoła, a Chrystus modlił się do Ojca w jego imieniu i całego założonego przez siebie Kościoła: *"Ojczy Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które mi dałeś, aby tak jak My stawali jedno (...). Proszę też za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie, aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a ja w Tobie; aby i oni stanowili w nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał"* (J 17). Ojciec niczego nie odmówił Synowi. Wysłuchanie jednak tej modlitwy rozplanował widocznie w całej historii świata. Przejawem tego są liczne rozłamy. Już św. Paweł oglądał swymi oczyma działanie wirusa podziałów. W liście do Koryntian pisał: *"A przeto upominam was bracia, w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, abyście byli zgodni i by nie było wśród was rozłamów (...). Donesiono mi bowiem, że zdarzają się między wami spory. Myślę o tym, co każdy z was mówi: «Ja jestem Pawła, a ja Apollosa; ja jestem Kefasa, a ja Chrystusa». Czyż Chrystus jest podzielony?"* (1 Kor 1, 10-13).

Czemu to Paweł, czemu wszyscy pasterze pierwotnego Kościoła tak zabiegali o jedność? Cóż wielkiego widzieli w Kościele, że tak bołat ich Jego rozłam? Przytoczony fragment listu św. Pawła pozostawia jednak ślady odpowiedzi na te pytania, ślady po których możemy dojść do prawdy. Zauważmy, że Apostoł pisze: *"Donesiono mi bowiem, że zdarzają się między wami spory (...). Czyż Chrystus jest podzielony?"* Nie pada py-

tanie czy Kościół jest podzielony, ale czy Chrystus? Ludzie się kłócą, wypisują nies tworzone koncepcje swojej religii i nie oni się dzielą, ale Chrystus? Czy rok 1054 - Wielka Schizma, rozpad na Wschód i Zachód - to podział Chrystusa?! Czy rok 1517, gdy M. Luter opublikował swoje myślenie i dał początek reformacji - to podział Chrystusa?! Czy niezliczone herezje i schizmy w historii od Szymona Maga do braci odłączonych XX wieku - to podział Chrystusa?!

TAK, bo Kościół to nie, budynek, to nie hierarchia, nie tradycja, nie kultura, nie doktryna, nie wyznanie nawet - ale ZYWY CHRYSZTUS. Bo Kościół to Mistyczne Jego Ciało, w którym dokonuje się zbawienie. Wspólnota ludzi wierzących, my, chrześcijanie jesteśmy widoczną stroną tej rzeczywistości. *"Chrystus udzielając Ducha Świętego, ludzi powołanych ze wszystkich narodów, ustanowił w sposób mistyczny jako Ciało swoje. W Ciele tym życie Chrystusowe rozlewa się na wierzących, którzy przez sakramenty jednoczą się w sposób tajemny i rzeczywisty z umęczonym i uwielbionym Chrystusem"* (KK 7). Czyli dostępują zbawienia.

Taka jest nauka Soboru Watykańskiego II o Kościele, takie są zasadnicze kształty tej wielkiej Tajemnicy, którą każdy z nas może poznać w pełni, powierzając swe życie Chrystusowi. Dla lepszego zrozumienia posłużmy się obrazem. Wyobraźmy sobie wielką orkiestrę symfoniczną, która wykonuje wspaniałą utwór. Wielka ilość instrumentów, skomplikowana faktura wykonawcza i to wszystko - powiedzmy - w Carnegie Hall w Nowym Jorku, jednej z największych sal koncertowych świata. Otóż muzycy to członkowie Kościoła, dyrygent to ich pasterz (papież, biskupi, kapłani), wielka symfonia - to zbawienie, jej twórca i zarazem pierwszy i główny wykonawca - to Chrystus. Ludzie, którzy siedzą na sali to też w pewnym sensie uczestnicy wydarzenia, każdy na miarę swej wrażliwości muzycznej - już jednak nie tak bezpośrednio związani z dziełem.

Co jest w tym wszystkim najważniejsze? Oczywiście sama muzyka i jej twórca. Muzyka jednak nie zaistniałaby bez wykonawców, bez orkiestry, bez trudu poszczególnych muzyków, którzy całe lata włożyli w zdobycie swych umiejętności.

Chrystus Pan pragnie, by każdy z nas został współwykonawcą Jego Symfonii Zbawienia. Daje nam po pierwsze predyspozycje i po drugie możliwości ich rozwoju. Te możliwości to nic innego, tylko sakramenty - sposób na odbieranie i uczenie się zbawczego dzieła, bezpośrednio dotykające jego barw. Przed nami Eucharystia, Pojednanie - niewymierny skarbiec duchowych bogactw, które Chrystus ukrył w swoim Ciele Mistycznym. Czy można, czy warto albo czy chęć odrzucić to wszystko? Chrześcijaństwo bez Kościoła równa się Chrześcijaństwu bez Chrystusa! Bo Kościół to Chrystus żyjący dziś, Chrystus zbawiający, Chrystus jednoczący, Chrystus miłujący - PRAWDA, DROGA, ŻYCIE.

kl. Wojciech Rama



# „BIALI MNISI”

## Duchowość cysterska cz.3

W celu osiągnięcia w najwyższym stopniu cnót pokory i miłości stosowane są ćwiczenia duchowe, czyli czytanie Pisma Świętego, pism Ojców Kościoła i pisarzy zakonu cystersów. Ponadto rozwojowi cnót miało sprzyjać oddalenie od innych siedzib ludzkich, ubóstwo oraz praca fizyczna.

Cechą charakterystyczną dla pobożności cysterskiej jest kult Eucharystii i Jezusa cierpiącego oraz Maryi. Święty Bernard pierwszy zwrócił uwagę na tajemnicę człowieczeństwa Chrystusa. Sformułował piękną myśl: „przez Chrystusa Człowieka do Chrystusa Boga”. Pierwszy również spostrzegł, że Jezus musiał mieć na ramieniu bardzo bolesną ranę spowodowaną dźwiganie ciężkiej belki krzyżowej. Z medytacji nad męką Boga-Człowieka powstało nabożeństwo „białych mnichów” do Serca Jezusowego.

Do Maryi zakonnicy cystersi mają kult szczególnie, przede wszystkim jako do pośredniczki łask Bożych. Wiele modlitw ułożonych jeszcze przez świętego Bernarda przetrwało do dzisiaj, m.in. znane wszystkim: „Pomnij o Najświętsza Panno Maryjo, że nigdy nie słyszano, abyś opuściła tego, kto się do Ciebie ucieka, Twej pomocy przyzywa, Ciebie o przyczynę prosi...”. Na podkreślenie zasługuje wielka rola w du-

chowości cysterskiej kultu do Maryi Wniebowziętej, przewijająca się m.in. w nadawaniu tego tytułu kościołom klasztorным, np. w Wagrowcu. Na wewnętrzne życie mnichów miała wpływ także sztuka. W początkowym okresie swojej działalności wznosili oni proste świątynie. Podstawą ich poczucia estetyki budownictwa sakralnego były poglądy świętego Bernarda, który twierdził, że „piękno wewnętrzne jest piękniejsze od wszelkiej ozdoby zewnętrznej”. W centrum kontemplacji i zainteresowania mnichów modlących się w świątyni powinien być wyłącznie Chrystus ukryty w Najświętszym Sakramencie, a nie otoczenie. Ponieważ kościół cysterski służył wyłącznie mnichom wystrój jego był wyjątkowo skromny. Duch wyrzeczenia - według świętego Bernarda - powinien ogolić kościół ze wszystkich ozdób. W myśl tej zasady pierwsze świątynie cysterskie pozbawione były wszelkiej dekoracji. Jedynymi rzeźbami figuralnymi mogło być przedstawienie Maryi z Dzieciątkiem, patronki zakonu. Podstawowym elementem dekoracyjnym w kościołach było, w myśl wskazań świętego Bernarda, światło, bo „niechaj dusza poszukuje światła, za światłością podążając”.

Jednym z elementów duchowości cysterskiej była troska przelożonych o stałe pogłębianie religijne i ogólne zakonników. Dzięki temu przeciętny poziom wykształcenia „białych mnichów” był wyższy niż w innych zakonach. Do obowiązków opata należało powie-

kszanie zasobów biblioteki klasztornej i zarządzanie skryptoriów, w których najbiedniejsi w pisaniu mnisi przepisywali mszały, brewiarze, antyfonarze, Pismo Święte, żywoty świętych i śpiewniki. Cystersi chętnie podejmowali się trudów kopiowania, mimo że „sztuka pisania jest równie uciążliwa jak każde inne rzemiosło” - napisał jeden ze skrybów. Inny parający się przepisywaniem mnich stwierdził, że „to jest twarda, uciążliwa praca pańszczyźniana”. Mimo tej uciążliwości zakonnicy poświęcali przepisywaniu całe swoje mnisze życie.

Na zakończenie trzeba wspomnieć jeszcze o charytatywnej działalności zakonu cysterskiego. Opieka nad biednymi i chorymi była także jednym z elementów duchowości. W średniowieczu istniał wielki kontrast pomiędzy poszczególnymi grupami społecznymi, wyrafinowany zbytek graniczył ze skrajną nędzą. W myśl przykazań miłości klasztory przyjęły na siebie troskę o najbiedniejszych. Pomoc polegała przede wszystkim na wydawaniu darmowych posiłków stałej liczbie osób oraz na zakładaniu przytułków dla bezdomnych. Przy niektórych klasztorach działały też szpitale i apteki przeznaczone dla okolicznej ludności.

Podsumowując, można stwierdzić, że święty Bernard i jego zakonnicy wywarli ogromny wpływ na kształtowanie się duchowości polegającej głównie na codziennym realizowaniu przykazania miłości Boga i drugiego człowieka. Leokadia Grajkowska

„Czego pragnęło serce moje dałeś mi Boże  
Z łaski Twojej jestem Kapłanem na wieki”  
**Kościół św. Andrzeja Boboli w Kamienicy**  
9 CZERWCA 1996 GODZ. 12.00  
**Ksiądz Jerzy Cytryński**  
z okazji 25 lecia sakramentu Kapłaństwa sprawował będzie  
**Jubileuszową Ofiarę Mszy Świętej**  
Wszystkich zapraszamy do wspólnej modlitwy dziękczynienia oraz do modlitwy  
o nowe, święte i liczne powołania kapłańskie i zakonne

Srebrnemu Jubilatowi  
**Księdzu Jerzemu Cytryńskiemu**  
błogosławieństwa Bożego i opieki Matki Najświętszej  
życzy  
Redakcja

**Dekretem z dnia  
22 maja 1996 roku**

**ks. Arcybiskup Metropolita  
Henryk J. Muszyński**

**powołał nową  
Radę Duszpasterską  
Archidiecezji Gnieźnieńskiej  
w skład której weszła pani**

**Leokadia Grajkowska**

**Serdeczne gratulacje  
składa  
Redakcja**

## Warto wiedzieć

**Krajowe Duszpasterstwo Nauczycieli i Wychowawców zaprasza nauczycieli i Wychowawców na doroczną Ogólnopolską Pielgrzymkę na Jasną Górę, która odbędzie się w dniach 1 i 2 lipca.**

**2 lipca rozpoczną się także rekolekcje dla nauczycieli.**

Zgłoszenia do 15 czerwca w parafii  
bł. Michała Kozala w Wągrowcu  
lub tel. 622-266

### WAKACJE Z BOGIEM

**Legbąd w Borach Tucholskich**  
Turnusy:

1. 11 - 16 lipca

2. 18 - 23 lipca

Zgłoszenia: **Zgromadzenie Ducha Świętego Oj. Wiesław Brinken**  
CSSp. ul. Kujawska 117 85 - 152  
Bydgoszcz Młodzież od 15 lat.

W dniu 26 kwietnia br. w GOK w Łeknie odbył się finał konkursu „Chcę oprzeć głowę o kamień wiary”.

Wzięły w nim udział szkoły z Damasławka, Łekna, Sienna, Żelic, szkoły filialne z Bartodziej, Kamienicy i Werkowa oraz uczniowie ze Szkoły Podstawowej Nr 2 w Wągrowcu.

Wpłynęło 96 prac rysunkowych. Natomiast uczniowie klas VI - VIII nadesłali zestawy wierszy lub opowiadania. A oto nagrodzeni uczestnicy w grupie najmłodszej: Ł. Głochowski z Żelic, M. Małajka i B. Meyer z Sienna, A. Majewska z Bartodziej. W grupie starszej kl. IV - V nagrody otrzymali: M. Sacha, A. Sońska i J. Szweđa z Damasławka.

Wyróżniono sporą grupę dzieci upominkami. Uczniowie ze Szkoły Podstawowej Nr 2 w Wągrowcu otrzymali nagrody za ciekawe i bardzo dojrzałe zestawy wierszy: 1 miejsce zajęła Agnieszka Przybyła kl. VIII b, 2 miejsce - Agnieszka Bartkowiak kl. VIII d, 3 miejsce Magdalena Nowicka kl. VI d. Przyznano dwa wyróżnienia: dla Tomasza Sadka z kl. VI d i Marzeny Białkowskiej z kl. VI d. Do konkursu uczniów zachęciła i przygotowała p. mgr. W. Dzierbińska.

Trzy wyróżnienia przyznano uczniom ze Szkoły Podstawowej w Siennie. Za najlepsze opowiadanie nagrodzona została Sylwia Rakowska z Sienna, wyróżnienia przyznano D. Łukaszewskiej i R. Cyranowskiej z Sienna. Należy zaznaczyć, że uczniów nagrodzono cennymi encyklopediami.

Serdeczne podziękowania

**Ks. proboszczowi E. Lajtlochowi**

z parafii Niemczyn - Kozielsko  
za przewodniczenie w pogrzebie  
naszego ukochanego syna

**śp. Wojciecha Kalisty,**

który odbył się dn. 2 maja 1996 r. w Niemczynie.

Dziękujemy za sprawowanie Mszy św., za słowa homilii, w której ukazał znaczenie cierpienia Wojtka, moc tego cierpienia jako występujące zbawienie. Czym jest całe ziemskie szczęście wobec obietnicy: „Gdzie ja jestem, tam i wy również będziecie!” Dziękujemy delegacjom nauczycieli, pracowników, dzieci i młodzieży ze Szkoły Podstawowej w Niemczynie, za okazaną pamięć, modlitwę i kwiaty oraz wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób uczestniczyli w pogrzebie naszego zmarłego syna. Osobne podziękowania kieruję do lekarzy i pielęgniarek ze Szpitala w Wągrowcu, którzy sprawowali opiekę nad naszym synem.

Bóg zapłać!  
Rodzina Kalista

## K O M U N I K A T

*Szanszacki Instytut Sióstr Maryi organizuje podczas wakacji letnich 1996 r. rekolekcje dla młodzieży żeńskiej. Rekolekcje odbędą się w Gnieźnie, w domu katechetycznym przy parafii Bł. Radzyna Gaudentego, ul. 22 Lipca 85.*

### TERMINY

I. 3. 07. - 9. 07. 1996 r. - dla dziewcząt z klas VII - VIII

II. 11. 07. - 17. 07. 1996 r. - dla dziewcząt z klas IV, V, VI

III. 19. 07. - 25. 07. 1996 r. - dla dziewcząt z klas VII - VIII

IV. 27. 07. - 2. 08. 1996 r. - dla dziewcząt z klas IV, V, VI

V. 4. 07. - 10. 07. 1996 r. - dla dziewcząt z klas ponadpodstawowych

Rozpoczęcie i zakończenie rekolekcji o godz. 13. Prosimy zabrać ze sobą: Pismo Św. książeczkę do nabożeństwa, śpiwór lub koc, „jasiek”. Koszt pobytu na rekolekcjach wynosi 40 zł. (400 tys. starych złotych). Zgłoszenia prosimy kierować wraz z przedpłatą 20 zł. do dnia 31 maja br. do Księdza Proboszcza w swojej parafii lub na adres: S. M. Adrianna Majnusz ul. Fama 2/4 85-101 Bydgoszcz, tel. 28-75-43. Zgłoszenia poza terminem nie będą przyjmowane. Dojazd na rekolekcje z Dworca PKP autobusem nr 7. Rodzice - we własnym zakresie starają się o przywóz dzieci na rekolekcje i ich powrót do domu.

## Czy wiesz, że ...?

**Procesja** Potrzebą natury ludzkiej jest uzewnętrznianie przeżyć wewnętrznych. Szczególną formą tego uzewnętrzniania jest procesja. W zależności od różnych okoliczności i przeżyć wewnętrznych, istnieją procesje o różnym charakterze. Jedne z nich mają charakter radosny (pochód weselny), inne triumfalny (z okazji zwycięstwa), biagalny (w dni kwartalne i krzyżowe) lub żałobny (pogrzeb). Najpóźniej, bo od XIV w. zaczęły się poja-

wiać procesje teoforyczne. Są nimi w Bożą opieką. Obecnie, idąc za nauką naszych czasach: procesja Bożego Soboru Wat. II, procesja symbolizuje Ciało z czterema stacjami, procesja po uroczystej sumie odpustowej oraz procesja rezurekcyjna. Po czasach Konstantina Wielkiego do Mszy św. odprawianej we wielkich kościołach wprowadzono procesje: na wejście, na Ewangelię, z darami ofiarnymi i na Komunię. Podczas wszystkich tych procesji wykonywano odpowiednie śpiewy. Według symboliki liturgicznej, prototypem wszystkich procesji jest wędrówka narodu wybranego z niewoli egipskiej do ziemi obiecanej, pod przewodnictwem Mojżesza i pod

Na podst. ks. T. Sinka,  
Symbole liturgiczne.



## Modlitwa małego

Wiesz co, mój Boże -  
dziękuję Ci, że jestem taki mały  
i cieszę się z tego wielkiego mieszkania i z wszystkich  
wielkich ludzi wokół.

Tylko ...  
dlaczego, kiedy mówię do nich,  
to oni śmieją się i rozmawiają ze sobą  
jakby mnie nie było?  
Dlaczego ich słowa, ich filizanki i spodki,  
i nawet ich tyki herbaty muszą być  
większe i ważniejsze od moich ?

Chciałem rozmawiać o bajkach i piłce,  
lecz oni rozmawiali o Bachu;  
mówiłem im, co się dzieje w szkole,  
a oni mieli ważniejszą rozmowę na temat smaku wina;  
chciałem, żeby mnie kochali,  
a oni kochali się w meblach i w psach...  
Sprzeciwiali się wszystkiemu, co proponowałem,  
i nigdy nie docenili mojej pracy i dobrych chęci...

Boże, ja żyję dopiero kilka lat, a oni już tak wiele;  
ja wiem tak mało, a oni tak dużo...  
Ale za to - jakby im trochę na przekór -  
mogę jeść więcej ciastek i nie tyć!  
Wąjdę na najwyższy schodek albo gałąź  
i wcale nie będę się chwalił!  
Śpię sobie mocno i zdrowo byle gdzie,  
a oni potrzebują puchowych poduszek  
i środków na sen!

Czy chciałbym być do nich podobny ?  
Nie, proszę, nie!  
Właśnie teraz jestem Ci bardzo wdzięczny,  
Boże, że jestem taki jeszcze mały, tak  
że jeszcze mogę dobrze wiedzieć,  
jak jest naprawdę z tymi wielkimi ludźmi  
w tym wielkim mieszkaniu,  
i kto jest naprawdę tu mały...

brat Tadeusz Ruciński

## Dziecko

Dziecko jest cudownym dziełem i darem Boga, który ofiaruje się dorosłym. Narodziny dziecka to najwspanialsze twórcze doświadczenie. Bezsilność i bezradność dziecka budzi w rodzicach najwartościowsze uczucia, wrażliwość, tkliwość, poczucie odpowiedzialności.

Już od pierwszych chwil, matka karmi dziecko pokarmem ciała i wraz z ojcem pokarmem duszy. Prawdziwe wychowanie kobiety jest wychowaniem ku macierzyństwu. To ciepłe macierzyńskie ręce wyciągnięte ku maleństwu podtrzymują ludzkość, pilnują jego losu, aby każde dziecko było upragnione, oczekiwane i z miłością i z radością przyjęte.

Każde dziecko to bogactwo stworzenia, jedyne i niepowtarzalne. Dlatego kocha się dziecko całe życie, takim jakim ono jest.

Obraz dzieciństwa jest dla każdego dziecka bardzo ważny. Zostaje w pamięci przez całe życie. Wspomina się je jako Arkadię Szczęśliwości albo jako raj.

Dziecko potrzebuje miłości, bezpieczeństwa i obojga rodziców. Nie wolno dopuścić do tego, by zmuszać dziecko do filozoficznej zadumy nad sensem życia, a miast tego pokazać mu wielkość dzieł Boskich, osiągnięcia ludzkiego umysłu, świętość pracy, uroki życia.

Spełniając rolę matki, ojca, nauczyciela, katechety, mamy możliwość poznać dziecko i kształtować je zgodnie z prawami Bożymi i ludzkimi. A wszystko co czynimy dla dziecka, czynimy to z miłości, bo nie tylko czyn się liczy, ale nade wszystko miłość ofiarowana dziecku w tym czynie.

Miłość musi dawać dziecku to, co przynosi szczęście, miłość stawia wymagania, przyszłe życie dziecka jej próbą.

Oprac. M. Baar



Michel Quoist  
„Rozmowy o miłości”

Dziecko  
związek krwi,  
związek życia,  
związek serc,  
Mężczyzna i kobieta  
na zawsze zjednoczeni, złączeni,  
związani w swej ucieleśnionej miłości

Dziecko,  
niezrównane arcydzieło,  
nieoceniony skarb, (...)  
dziecko Boże, (...)  
które od zarania czasów  
rozwija się na ziemi,  
aby wznieść się aż do nieba.  
Rodzice czy wiecie o tym?

## Łączymy i zapraszamy wszystkich ludzi dobrej woli do podjęcia duchowej adopcji dziecka poczętego

Duchowa adopcja jest zobowiązaniem konkretnej osoby do podjęcia modlitwy w intencji ocalenia zagrożonego życia dziecka w łonie matki oraz jego prawne życie po urodzeniu.

Fragment przyrzeczenia: „Najświętsza Panno, Bogurodzico Maryjo, wszyscy Aniołowie i święci. Wiedziony pragnieniem obrony życia nienarodzonych biorę w Duchową Adopcję jedno poczęte dziecko i przyrzekam w jego intencji codziennie przez 9 miesięcy odmawiać jedną Tajemnicę Różańca i modlitwę, którą dziś po raz pierwszy kieruję do Boga”

Duchowa Adopcja jest spełnieniem Jasnogórskich Ślubów Narodu.

Adresy:  
Zarząd Krajowy Ruchu Krzewienia  
Duchowej Adopcji Dziecka  
Poczętego

Warszawa, ul. Długa 3

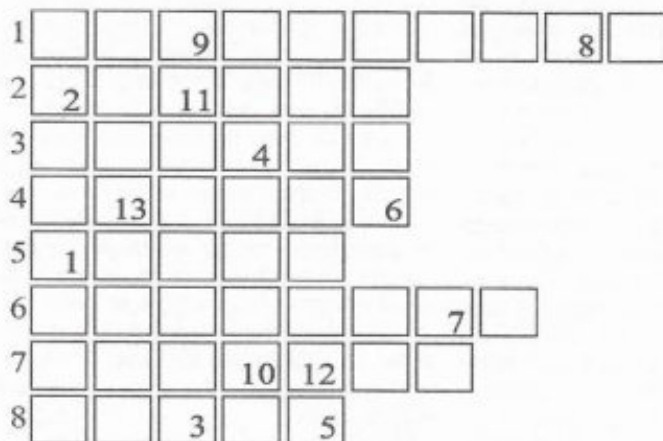
Centralny Ośrodek Duchowej Adopcji  
na Jasnej Górze w Częstochowie,  
ul. O. Kordeckiego 2 pok. 108

Ruch Krzewienia Duchowej Adopcji,  
ul. Dunikowskiego 1a m6,

80-526 Gdańsk - Brzeźno, tel. 43-50-07

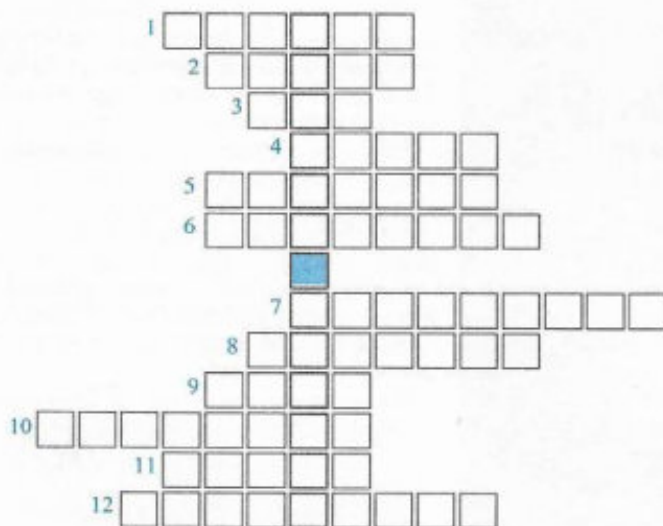
(W Gdańsku i Częstochowie można zamówić książkę - instrukcję dla przeprowadzenia Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego w cenie 4.00 zł. plus koszty przesyłki)

# Ścieżynki



1. Pan ... przygotował swój, zaprasza lud.
2. O zbawcza ..., godna czci.
3. Bądźże pozdrowione, ... żywota.
4. ... zbierzemy, odrzucimy chwasty.
5. Witam Cię, witam Przenajświętsze ...
6. O Pasterzu zgromadź w jednej swej ...
7. Przed tak ... Sakramentem.
8. Zwykły ... przemieniasz Panie w Ciało swe.

Brakujące słowa pieśni eucharystycznych wpisz w diagram i odczytaj hasło według ponumerowanych pól.



1. Kto namówił do grzechu Adama i Ewę?
2. Jeden z Ewangelistów.
3. Kto stworzył pierwszych rodziców?
4. Kto przywrócił niewidomemu wzrok?
5. Jak miała na imię żona Jakuba?
6. Gdzie zawarte są pieśni Dawida?
7. Inaczej Dom Boży wybudowany przez króla Salomona?
8. Kto prowadził mendrców z darami dla Pana Jezusa?
9. Kto zabił Abła?
10. Ile zawiera dekalog rozkazów Bożych?
11. Jedna z sióstr Łazarza.
12. Ozdobny daszek niesiony nad Najświętszym Sakramentem.

Krzyżówkę ułożył **Aurelia Chomko**.



Nagrody wylosowali:  
 Damian Kaniewski, Wągrowiec, Os. 40 lecia 15D/5  
 Monika Winkel, Kobylec 70  
 Beata Śmigielka, Rgielsko 65

Rozwiązania (tylko hasła) wraz z kuponem można przesłać na adres redakcji lub wrzucić do skrzynki w Kościele bł. Michała Kozala do dnia 15 czerwca.  
 Losowanie nagród 16 czerwca w czasie mszy św. 12.15.

Przeskakując taką samą liczbę liter zgodnie z ruchem wskazówek zegara odczytaj rozwiązanie.



Stronę opracowały: **Z. Januchowska, A. Łęzowska**

„Światłość” Katolicki Miesięcznik Ziemi Wągrowieckiej, Adres redakcji: ul. Rzeczna 4a, 62-100 Wągrowiec, tel./fax/modem (0-67) 621-217. Redaguje kolegium w składzie: Maria Baar, ks. Jan Brończyk, Małgorzata Fimiak, ks. Karol Glesmer, Leokadia Grajkowska, Zdzisława Januchowska, ks. Stefan Kalmucki, Dorota Kurzyńska-Kreskowiak, Aurelia Łęzowska, Danuta Milewska. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo skracania i opracowywania tekstów. DTP-Calamus®95; CCS - Tychy, Druk: ZP M-DRUK Wągrowiec, ul. Konopnickiej 50, tel. 0-67 620-238. Korespondencję prosimy przysyłać na adres redakcji lub do skrzynki w kościele bł. Michała Kozala w Wągrowcu.

„ŚWIATŁOŚĆ”  
 KUPON